

Należność pocztowa opłacona gotówką

Rok XII.

LUTY 1938 ROK.

Nr 2.

# ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

---

---

„Życie Strażackie” ukazuje się co miesiąc

---

---



W dniu 1 lutego cała Polska obchodzi dzień Imienin Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta — profesora doktora Ignacego Mościckiego.

Strażactwo Okręgu Kieleckiego, jednocząc się z całym Narodem w uczuciach hołdu, składa Dostojnemu Solenizantowi z głębi serc płynące najlepsze życzenia.



# W 75-tą rocznicę Powstania Styczniowego

## ROK 1863

*przed obrazem „Pochód na Sybir”*

Szło ich kilka tysięcy. Na stepowym szlaku,  
Podobni do stada żerujących ptaków,  
Odbijali się czernią od śnieżnej pościeli,  
Która przed, i po za nimi ciągnęła się bez końca.

Szli zapatrzeni w nieznane przestworza  
W mrok nocy i w gwiazdy zwieszane u nieba  
Drogę im północna oświećlała zorza.

Co ich wiodło? Żądza złota, praca dla chleba  
Czy rzucając bojowe po za sobą szanice  
Szli po sławy zaszczyty na północy krańce?  
Czy skłóceni rzucając domowe pielesze  
Szli szukać nowych domów, Boga w nowej wierze  
Co ich wiedzie?

*Same twarze młode.*

Oczy żarem się palą tęsknotą spowite.  
Czoła gładkie i dumnie do góry wzniesione  
Niosą myśli i hasła przed ludźmi ukryte,  
Odziani nie w jakąś zagraniczną modę,  
Ale w kubrak, na głowach rogatywki zmięte.

*Patrzę i myślę:*

To jacyś straceńcy  
Idą w nieznane kraje po trudy i znoje  
Duszę im jakiś płomień ogarnął szaleńczy  
Że idą w śnieg i mrozy złożyć kości swoje.  
Lecz Kto oni? Do pierwszego z brzęgu,  
Który ręką zachwycił przydrożnego śniegu  
I do ust spalołych gorączką przykładą  
Zbliżam się by spytać „Dokąd Bóg prowadzi”.  
W tym z krańca szybkim kłusem konwój się przy-  
[bliża]

Oddziela od gromady.

Jeden z nich się zniża  
I nagle przez plecy uderza chorego  
I słyszę przy ciosie przekleństwa i krzyki  
„Ach wy brodiagi! ach wy miatieżniki.  
Was powiesi, nie to odnoho udara  
za to czto wy w Polsze nie słuszaliś caria”  
Poznałem ich i łza się zakręciła w oku  
I wspomniałem jak pacholęciem przy ojcowskim  
[boku]  
Szedłem tą samą drogą po trzydziestym roku.

Marian Laskowski

### SZANOWNYCH PRENUMERATORÓW

prosimy o opłacenie zaległej i bieżącej prenume-  
raty, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzy-  
mać dalszą wysyłkę „ŻYCIA STRAŻACKIEGO”.

Należność prosimy wpłacić na konto P.K.O. Nr 63090.

REDAKCJA

INSPEKTOR J. PLEBANEK

## Organizacja pracy w strażach pożarnych

(Ciąg dalszy)

12)

**F. Akcja zapobiegania[pożarom].** Stra-  
że pożarne mają obowiązek nie tylko walki z po-  
wstałymi pożarami, ale również wykorzystywa-  
nia swoich doświadczeń zawodowych w celu  
przeciwdziałania powstawaniu nowych klęsk po-  
żarowych lub innych. Wszystkie strażę pamiętać  
winny o tym, że chcąc sobie stworzyć najdogod-  
niejsze warunki pracy i zapobiec nadmiernemu  
wysiłkowi przy samej akcji, winne są przed tym

zwrócić specjalną uwagę czynników i ludności  
miejscowej na samą akcję zapobiegania pożarom.  
W tym względzie należy czynnie współpracować  
z wójtami i sołtysami, a przede wszystkim z Ko-  
misją Przeciwpozarową Gminną. Dążyć do uświa-  
domienia ludności w zakresie zapobiegania po-  
żarom i zapoznania jej z odnośnymi przepisami i  
zarządzeniami, drogą odczytów, pogadanek lub  
odezw. Tylko dobrze zorganizowana akcja prze-



ciwpożarowa wśród ludności miejscowej i okolicznych wsiach, czy miastach może dać dobre rezultaty w działalności każdej straży pożarnej.

Głównym inicjatorem tych prac, jak z resztą i innych, będzie zawsze naczelnik straży. Od jego umiejętności podejścia do tego zagadnienia należy wyczekiwać dobrych lub złych rezultatów. Aby osiągnąć dobre rezultaty w zakresie akcji zapobiegania pożarom naczelnik każdej straży pożarnej powinien stosować się do następujących wskazań:

47) Kształcić się osobiście oraz kształcić swych podkomendnych w znajomości zasad zapobiegania pożarom i obowiązujących przepisów w zakresie akcji przeciwpożarowej. Szczegółowo zapoznać się z istniejącym **Regulaminem dla Komisji Przeciwpowozarowej Gminnej**, wydanym przez Pana Wojewodę Kieleckiego w 1927 r. (patrz „Życie Strażackie” Nr 1 z maja 1927 r.), zapoznać się z **Rozporządzeniem porządkowym P. Wojewody Kieleckiego** z dnia 18 lipca 1931 r. o zapobieganiu pożarom (patrz. „Życie Strażackie” Nr 5 z dn. 25 września 1931 r.) i z **ustawą o ochronie przed pożarami i innymi klęskami**, nadaną strażactwu przez władze państwowe z dn. 13 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 41 poz 365) oraz rozporządzeniami wykonawczymi do tejże ustawy Książkę p. t. „Ustawa o ochronie przed pożarami i innymi klęskami z komentarzami” w opracowaniu p. Jerzego Adelsteina, Nacz. Wydz. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nabyć można w Administracji „Przegląd Pożarniczy”; „Gazeta Strażacka” w Warszawie ul. Poznańska 11.

48) Zwracać baczną uwagę na zachowywanie przez ludność obowiązujących przepisów bezpieczeństwa pożarowego i na przestrzeganie rozporządzenia p. Wojewody Kieleckiego, a w razie ujawnienia uchybień odwoływać się do władz gminnych o interwencję. W tym względzie pomocna będzie Komisja Przeciwpowozarowa Gminna, w której każdy naczelnik winien zasiadać i czynnie współpracować w niej nad zagadnieniem bezpieczeństwa przeciwpożarowego osiedli w swojej gminie, biorąc udział także w pracach kontrolnych domów i strychów w terminach ustalonych przez K. P. G. Przy pracach kontrolnych w terenie wyręczać się można oficerami straży, ale odpowiednio przygotowanymi do tego rodzaju czynności

49) Z punktu widzenia bezpieczeństwa pożarowego Naczelnik straży winien otaczać również specjalną troską budynki i lokale użyteczności publicznej, jak: szkoły, kościoły, gmachy i

lokale urzędów, teatry, kinematografy i t. p. oraz budynki i lokale przedstawiające szczególne niebezpieczeństwo pod względem pożarowym jak: fabryki, składy materiałów łatwopalnych, magazyny i t. p.

Kierownikom tych budynków udzielić szczególnych wskazówek jak należy przygotować i stosować środki zapobiegawcze przeciw powstawaniu pożarów.

50) Popularyzować wśród najbliższego i dalszego otoczenia zasady ostrożnego obchodzenia się z ogniem i umiejętności zaradzenia sobie w początkach wybuchu pożaru. Pouczyć o sposobach tłumienia pożaru w zarodku oraz o zasadach współdziałania ludności z przybyłą strażą pożarną. W tym względzie należałoby przeprowadzić na gromadach wiejskich lub przy innych okolicznościach w świetlicach cykl odczytów, pogadek i pouczeń dla ludności. Pogadanki takie należałoby zorganizować we wszystkich osiedlach, znajdujących się w zasięgu działania straży i ilustrować je przykładami z życia i doświadczenia.

51) Czuwać nad racjonalnym wycierem kominów i meldować władzom administracyjnym o wszelkich stwierdzonych zaniedbaniach, które mogą spowodować lub spowodowały pożar.

52) Przy opanowywaniu pożaru, przy którym bierze udział straż, należy starać się zawsze ustalić przyczynę wybuchu ognia, oraz po powrocie od pożaru sporządzić odpowiedni raport o pożarze na drukach ustalonych. Raport taki należy przesłać do Oddziału Powiatowego Związku, pozostawiając w straży odpis tegoż raportu.

Gdy zachodzi podejrzenie podpalenia budynku, komenda straży powinna zawiadomić o tym niezwłocznie najbliższy posterunek Policji Państwowej ustalając szczegóły swoich spostrzeżeń.

53) Każdy naczelnik straży powinien mieć wyznaczonego zastępcę — może to być gospodarz, o ile odpowiada warunkom kwalifikacyjnym oficera strażackiego. Zastępca w razie chwilowej lub dłuższej nieobecności naczelnika wypełnić musi wszystkie obowiązki związane z zadaniami naczelnika i dlatego winien być wtajemniczony i należycie zapoznany z zakresem i tokiem prac organizacyjnych w Korpusie Straży.

Jeżeli zastępcą naczelnika nie jest gospodarz straży, a jeden z wyznaczonych dowódców (oficerów), to w zwykłych warunkach pracy i przy obecności naczelnika, winien on być zawsze pomocny naczelnikowi w wykonywaniu ważniejszych czynności, przy czym wskazane jest, aby zastępca miał z góry powierzone pewne dzia-



ły prac organizacyjnych jak nprz. zaopatrzenie wodne, wychowanie fizyczne, wyszkolenie opłpż. i t.p., którymi z ramienia naczelnika specjalnie się zajmuje, zgodnie z wytycznymi w rocznym planie działalności straży.

54) Wobec wzrastającego zakresu działania straży, a z nim wiążących się prac działów specjalnych jak: wychowania fizycznego i sportowego, obrony przeciwlotniczej, wychowania obywatelskiego i zaopatrzenia wodnego, wskazanym jest, aby naczelnik straży dobierał sobie takich oficerów (dowódców), lub podoficerów, którym by niezależnie od normalnego szkolenia pożarniczego, mógł po wierzać jednocześnie prowadzenie któregoś z referatów wspomnianych działów prac specjalnych. Powierzenie tych referatów może nastąpić wówczas o ile kandydat na referenta uzyska odpowiednie przeszkolenie na specjalnych kursach, organizowanych przez Związek Straży lub inne upoważnione do tego instytucje.

55) Dla uzgodnienia wytycznych prac, zakresu wyszkolenia podstawowego i specjalnego w strażach oraz omówienia sposobu realizacji zagadnień technicznych i t. p., naczelnik straży powinien przynajmniej co kwartał zwoływać i przeprowadzać posiedzenia Rady Straży (dawna Rada Sztabowa) jako organu doradczego naczelnika straży w sprawach związanych z wyszkoleniem i zaopatrzeniem straży, zgodnie z § 28 statutu stowarzyszenia O. S. P.

Poza omówionymi wskazaniem zaznaczyć muszę, że każdy naczelnik straży, chcąc ułatwić sobie działalność i zastosować właściwy podział metodycznych prac wśród podległych mu oficerów, czy podoficerów, musi, dopilnować, aby tak jak on, tak wszyscy oficerowie i podoficerowie osiągnęli potrzebne im wyszkolenie i kwalifikacje w myśl obowiązującej „Instrukcji o organizacji wyszkolenia straży pożarnych”.

D. c. n.

Ptaki nie sieją, nie orzą, a zbierają,  
wielu ludzi ciężko orze, hojnie sieje a mało zbiera  
i przez to w zimie głoduje.  
Pomoc Zimowa dyskretnie ujmuje po parę ziaren tu, aby dać tam  
Konto Wojewódzkiego Komitetu  
Pomocy Bezrobocia — P.K.O. 415720

mł. Instr. Z. SZKOCNA

## Jak sobie radzić w pracach ż s.p.

część 8 ma

Prace okresu wyszkoleniowego winna cechować systematyczność.

Dobrze przemyślany program wyszkolenia umożliwi jego dokładne wykonanie i da zawsze dobre wyniki. O układaniu programów pisaliśmy już w poprzednich numerach „Życia Strażackiego”. Dzisiaj chcemy dorzucić tylko kilka uwag dotyczących samego szkolenia. Często daje się zaobserwować fakt, że słuchaczki z przesłuchanych przedmiotów bardzo niewiele pamiętają. Nie zawsze jest to wina ich mniej lub więcej uważnego słuchania, a często właśnie metody podawania im wiadomości. Wiadomą jest rzeczą, że najszybciej przyswaja sobie człowiek te wiadomości, które go interesują, względnie interesu-

jaco są podane. Są czasami przedmioty bardzo suche i niezmiernie trudno jest nimi zainteresować ludzi nie zawsze do tego przygotowanych. Dlatego ważnym jest by wykłady były aktualizowane z wypadkami życia codziennego. Przedmioty zawarte w naszych programach dają do tego dużo okazji i na to aby wykłady były popularne, dostosowane do poziomu umysłowego uczestniczek, należy zwracać baczna uwagę. Pozatym godną polecenia jest metoda robienia po wykładzie repetycji z przerobionego przedmiotu. Repetycje te pozwalają słuchaczkom lepiej daną rzecz zapamiętać, pozwalają przez nawiązywanie do poprzednich wykładów uzmysłowić sobie dokładniej całość zagadnienia i uzu-



pełniają ewentualne braki nieobecny.

Po zakończeniu każdego przedmiotu należy więc przeprowadzić repetycję, conajmniej godziną z całości materiału danego przedmiotu, uzupełniając braki. Po upewnieniu się, że słuchaczki dostatecznie materiał opanowały, przystąpić do dalszego ich szkolenia. Po przeprowadzeniu całości wyszkolenia z zakresu I st. na kilku zbiorach przeprowadzić repetycję ogólną z całości i dopiero wtedy przystąpić do egzaminu. Egzaminować powinni wszyscy wykładowcy, każdy z swojego przedmiotu. Egzaminatorzy (wykładowcy) tworzą tak zwaną Komisję Egzaminacyjną. Do Komisji Egzaminacyjnej należy zawsze prosić przedstawiciela Związku, bądź to z Oddziału Powiatowego, bądź z Okręgu Wojewódzkiego. Każdy z wykładowców stawia słuchaczkom odpowiednie noty, a ostateczny wynik egzaminu ustala komisja. Noty z poszczególnych przedmiotów winny być wystawione na kartach egzaminacyjnych, które zostają w straży, a ogólny wynik jest wystawiony na świadectwie, które otrzymuje słuchaczka.

Zakończenie wyszkolenia I-go St. w straży jako wynik dość trudnej pracy, który kwalifikuje uczestniczkę do odpowiedzialnej pracy strażackiej winno być wewnętrzną uroczystością straży, by każda z uczestniczek mogła sobie uświadomić, że jest to moment istotnie ważny.

Dobrze jest zaprosić na zakończenie kursu celem propagandy i zapoznania z pracą strażacką

kobiet, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i to szczególnie tych, którzy mają ważny głos w opinii publicznej danego środowiska, szczególnie tam, gdzie ta praca napotyka na większe trudności, bo ludzi najlepiej przekonywują fakty dokonane i widoma praca nasza jest wówczas najlepszą propagandą.

W czasie okresu wyszkoleniowego należy prowadzić w miarę możliwości prace praktyczne, t. zn. brać udział w akcji gaszenia pożarów czy likwidowaniu innych klęsk żywiołowych, oraz we wszelkiego rodzaju ćwiczeniach zawodowych czy na manewrach. Po ukończeniu wyszkolenia należy wszystkie te prace prowadzić w możliwie jaknajszerszym zakresie i to we wszystkich działach pracy do jakich nas wyszkolenie I-go st. przygotowało. Praca bowiem tak straży pożarnej jak i żeńskiej służby pożarniczej wtedy będzie w całej pełni wydajną, jeśli przygotowanie teoretyczne będzie poparte odpowiednią praktyką.

W związku z zapowiedzianą reorganizacją prac Żeńskiej Służby Pożarniczej dzisiejszym artykułem zakańczam omawiane zagadnienie p. t. „Jak sobie radzić w pracach ż.s.p.". Zapowiedziana reorganizacja przyniesie niewątpliwie pewne zmiany tak w organizacji jak i w wyszkoleniu wymienionej służby. Po otrzymaniu nowych wytycznych będziemy szczegółowo w dalszym ciągu prace te omawiać.

## Z posiedzenia Zarządu O. W.

W dniu 27 stycznia r. b.; pod przewodnictwem wiceprezesa d-ha W Stano, odbyło się posiedzenie Zarządu Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego w Kielcach. Tematem obrad poza sprawozdaniami, było: plan działalności i preliminarz budżetowy na rok 1938-39, sprawa posiedzenia Rady O.W., oraz sprawy organizacyjne, techniczne i bieżące.

**Ważniejsze uchwały.** Postanowiono: 1) uregulować zakres prac i stosunku służbowego instruktorów grodzkich w Częstochowie i Sosnowcu; 2) przedłożyć Radzie plan działalności i preliminarz na rok 1938-39 w brzmieniu opracowanym przez specjalnie powołaną Komisję budżetową; 3) zwrócić się do d-ha Prezesa Rady z prośbą o zwołanie posiedzenia Rady Okręgu Wojewódzkiego; 4) zatwierdzić protokoły odbytych Rad Powiatowych w Będzinie, Wierzbniku, Busku i Radomiu, zatwierdzając jednocześnie uzupełniające wybory; 5) delegować na posiedzenia Rad powiatowych do Olkusza d-ha sędziego

Hermana do Ilży i Będzina d-ha Plebanka, do Kielc d-ha Dr. Jokiela i do Pinczowa—d-ha Piętkowskiego; 6) zorganizować w drugiej połowie marca kurs dla naczelników rejonów st. IV w Kielcach; 7) przyjąć i przekazać Centrali wynik obrad Okręgowej Podkomisji Technicznej; 8) przystąpić do opracowania planu zmotoryzowania projektowanych pogotowi okręgowych straży; 9) prosić d-ha sędziego Hermana o udzielanie bezpłatnych prawnych porad organizacyjnych na drodze korespondencyjnej; 10) pokrywać czasowo kosztą przejazdu instruktorów grodzkich, powołanych na odprawy członków K. T.; 11) wystąpić do Centrali o awansowanie i odznaczenia kilku instruktorów, zasługujących się w pracy na polu pożarniczym.

Poza tym załatwiono cały szereg spraw mniej ważnych oraz rozpatrzono wnioski o odznaczenia korporacyjne.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 26 lutego r. b.



**Posiedzenie Rady O. W.**

Na podstawie § 40 Statutu Zw. Str. Poż., w dniu 27 lutego 1938 o godzinie 10 rano, w sali Portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odbędzie się posiedzenie Rady Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego z następującym porządkiem obrad:

- 1) zagajenie i stwierdzenie listy obecności,
- 2) odczytanie protokołu,
- 3) zatwierdzenie planu działalności O. W. na rok 1938-39,
- 4) zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1938-39,
- 5) dyskusja,
- 6) wybór Prezesa Rady, zgodnie z § 38-ym Statutu Związku,

7) wnioski.

Wnioski na posiedzenie Rady Okręgu powinny być zgłaszane do Zarządu Okręgu w terminie do dnia 25 lutego b. r.

**Posiedzenia Rad O. P.**

Planowo-budżetowe posiedzenia Rad Oddziałów Powiatowych odbyły się: dnia 9 stycznia b. r. w **Opatowie**, 23 stycznia we **Włoszczowie i Opocznie**, dn. 6 lutego w **Olkuszu, Wierzbniku, Sandomierzu, Kielcach i Pińczowie**. Oddziały Powiatowe w **Będzinie, Jędrzejowie i Miechowie** zwołały posiedzenia Rad na dz. 20 lutego. Od pozostałych O. P. — brak wiadomości.



## Strażacy amatorowie na scenie

W dniach 6 i 7 stycznia b.r., Sekcja Teatralna Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczekocinach wraz z sekcją Teatr. Z.P.O. Kobiet w sali, dzierżawionego przez siebie kina „Kometa” — wystawiła Jasełka w 4-ch aktach ks. Góreckiego w oryginalnych strojach, sprowadzonych z Krakowa.

Jasełka cieszyły się dużym powodzeniem, dzięki doskonałej grze całego zespołu. Na specjalne jednak wyróżnienie zasługują druhowie: Stefan Roman jako Herod, Krawczyk — Bartosz, Galiński — Szatan.

Czystego dochodu osiągnięto 206 zł.

Zdjęcie powyższe przedstawia grupę zespołu po skończonym przedstawieniu.

## Po nowej drodze

W dniu 16 stycznia b. r. w remizie straży pożarnej w Tczycy pow. Miechowskiego staraniem

Zarządu straży i oddziału samarytańskiego urządzono „Opłatek” połączony z zabawą taneczną



za zaproszeniami.

Uroczystość zagałł prezes straży W. Piwowarczyk. Po przemówieniu do zebranej publiczności oraz do członków straży rozdając zaświadczenia I stopnia przed karnie ustawionym szeregami.

Po rozdaniu zaświadczeń nastąpiła uroczystość łamania się opłatkiem tak strażaków jako też i publiczności.

Druhny samarytanka podawały zwawo herbatę i pieczywo, spieszyły się, gdyż czeka je teraz występ.

Poprzedza go deklamacja H. Adrobińskiej p. t. „Z kolędą” nagrodzono hucznymi oklaskami.

Następną z kolei inscenizacje niektórych piosenek, płynię falista melodia:

*„Siałam rutę, siałam miętę siałam lilię  
Siałam moje młode lata jak różowy kwiat”...*

Z ruchów daje się wyczuć to co życie przynosi po za kwiatami chwilowego szczęścia, dają się również wyczuć pewien żal w ostatniej zwrotce, za „zwiądnęmi latami” młodości.

Potym następują inne coraz to piękniejsze inscenizacje grane już razem z naszymi strażakami.

Przed oczyma widzów przesuwają się „Jagiem jechał”, — „Cyrańska nie płak” — „A gdy będzie słońce i pogoda”, a najładniejsza to już chyba ta ostatnia, kiedy każda wybiera swego strażaka śpiewając:

*„Upieczcież chleba różnej pieczeńi  
Niech się ten strażak ze mną ożeni  
To ja już twoją muszę być,  
I twoją wolę uczynić...”*

Wszystko to oddane było wiernie i szczerze otwarzając doskonale czar i piękno polskiej piosenki.

A potym zabawa; muzyka zagrała one nasze oberki, polki, mazurki.

Goście tańczyli podzieleni na dwie partie. Jedna partia spoczywała, a druga tańczyła i na odwrót.

W tym też celu były przygotowane kokardki białe i czerwone, które w przed dzień obmyślały nasze drużyny. W czasie przerwy odegrano dialog p. t. „U lekarza” oraz monolog p. t. „Małeńkie czernieńkie”.

Publiczność ryczała ze śmiechu, trzymając się za boki,

I znowu zabawa trwająca prawie do rana, ale ochocza i wesoła.

Dodać trzeba że dużo energii włożył zarząd straży oraz naczelnik J. Bujak, strzegąc porządku całości.

Czuliśmy się dumni, że potrafiliśmy dokonać tego co tak niedawno było bardzo trudno, a miałowicie ładu i porządku.

To też zdawało się niejednemu z nas, że weszliśmy już na nową drogę, zdobywając własną pracą nowe życie.

*Jeden z uczestników*

## Ćwiczenia rejonowe w Smardzewicach opoczyńskich

Już miałem jechać na wakacje. Jeszcze jeden telefon do d-ha Instruktora, aby w czasie mojej nieobecności odwiedził powierzone mi w rejonie straże. Szkoda, mówi druh Instruktor, bo w niedzielę 4 lipca, będą manewry rejonowe w Smardzewicach. Chciałbym, abyście tam byli. Manewry zapowiadają się pod każdym względem dobrze.

— W takim razie odkładam swój wyjazd, — odpowiadam i pojedę. Przecież po wakacjach mam prowadzić u siebie manewry, więc niech przed tym zobaczą jak to wygląda.

I tak znalazłem się niespodziewanie na manewrach w Smardzewicach.

Przyjechaliśmy z d-em Instruktorem o godz. 9-ej. Dzień był piękny, ale bardzo upalny. Przed remizą, na której powiewała flaga, zbierały się nadchodzące drużyny z Ludwikowa, ze Smardze-

wic, Wawalu i Białobrzeg oraz ich tabory. Po cześć sztandarowy wyniósł sztandar. Ostatnie porządkowania ludzi i wozów, bo już sygnalizują przyjazd Prezesa Rady p. Starosty Bielawki z Prezesem Zarządu Oddziału Pow. d-hem Ślińskim.

Pada komenda i naczelnik rejonu dr-h Frankiewicz składa raport p. Staroście, który po odebraniu raportu przechodzi z towarzyszącymi mu osobami przed frontem ustawionych w dwuszeręgu drużyn i wita się ze strażami. Rozlega się gromkie: „Czołem Panie Starosto!”

Następnie odbywa się przegląd taboru, który przedstawia się na ogół dość okazale. Po tej wstępnej uroczystości idziemy wszyscy do kościoła na nabożeństwo. Przez całą drogę grają na zmianę dwie orkiestry. Ks. Proboszcz zapowiedział nabożeństwo na intencję straży pożarnych



tamtejszego rejonu, to też do mszy służyli dwaj strażacy w mundurach, a orkiestra strażacka grała na chórze pieśni kościelne.

Po nabożeństwie powrót do remizy i defilada. Zdaleka widzimy nową drużynę, która się spóźniła. W duchu myślimy, że naczelnikowi doszło się tęgie lanie, ale o dziwo, ten wcale nie traci rezonu i melduje Prezesowi Rady, że to straż z Twardej i że spóźnienie nastąpiło z powodu wyjazdu do pożaru w Olszewicach, gdzie spłonęło 7 zagród, a jako straż dyżurująca została drużyna z Unewła, której też brakowało. A więc jakżeż tu nie było przyjąć do wiadomości usprawiedliwienia, że oni już byli na manewrach i to prawdziwych. Ta straż z Twardej to naprawdę twarda straż. Zmachała się przy pożarze i jeszcze przywalała na ogień, a teraz bierze udział w defiladzie, które się za chwilę zaczyna. Już ją melduje drużyna Frankiewicz.

Idą. Drużyna, za drużyną. Jedna orkiestra na przedzie, za nią sztandar, druga w środku. Naprawdę ładnie to wygląda i łapie za serce starych strażaków i ludność cywilną. Szczególną uwagę zwraca na siebie orkiestra z Białobrzeg, złożona z małych chłopców z równie małym dyrygentem na czele, który jakoś sobie daje z nią radę, wymachując sprężyste pałeczką.

Po defiladzie następuje przygotowanie do manewrów, a w międzyczasie Zarząd Straży podejmuje gości śniadaniem.

Już meldują, drużyny do manewrów gotowe. Stajemy na wyznaczonych miejscach. Sygnał — alarm. Nadjeżdża pierwsza drużyna. Naczelnik drużyny melduje się dowódcy całości, otrzymuje zadanie, orientuje się po chorągiewkach oznaczających kolorem sytuację pożarową, obejmuje stanowisko, sprawnie narzędzia i woda naprzód. A rozjemcy pilnie obserwują wszystko i notują. Cóż kiedy mimo wysiłku czerwone chorągiewki, jak płonące żagwie, pokazały się na następnych dachach. Drużyna nie może opanować sytuacji, ale słychać trąbkę, jedzie pomoc. Znowu meldunek, nowe zadanie i druga drużyna ustawia się na nowym stanowisku. Woda i woda, już teraz

dwie wody (mam na myśli manewry nie artykuł) Prądownice prychają rażno i od czasu do czasu trzaskają. Dwa strumienie wody jak dwie fontanny perłą się w słońcu. Ale niepowstrzymane czerwone chorągiewki obejmują co raz to nowe budynki. Nadjeżdżają dalsze straże: trzecia, czwarta, piąta.... Akcja rozwija się, ale i ogień się posuwa. Wreszcie wszystkie straże, jakby zdenerwowane tym posuwaniem się ognia zebrały się razem w jednej zagrodzie i chlusnęły wodą naraz ze wszystkich prądownic i to dopiero poskutkowało. Dostało się przy tym obserwującym i gościom trochę wody, ale i chorągiewki zniknęły.

Odrąbiono zakończenie manewrów. Narzędzie złożę i odjazd, ale tylko do remizy, bo zaraz będzie wspólny obiad w ogrodzie, gdzie już widać ustawione prowizoryczne stoły.

Brać strażacka wnet zajęła przy nich miejsca. Druhowie Prezesi Rady i zarządu Oddziału Pow. między strażakami.

Przemówienia i toasty. Atmosfera, już nie chłodzona wodą, rozgrzewa się. Słychać: „Niech Żyje”, „Niech Żyje!”, to na cześć Prezesów, którzy po chwili opuszczają stoły, by wrócić do gro na zaproszonych gości, których Zarząd miejscowy przyjmuje w domu, zdaje mi się Prezesa straży, w każdym razie bardzo sympatycznego dra Strażaka.

Po niedługim czasie słychać z ogrodu miarowo skandowane: „My chcemy Pana Starostę”. Kto znał stosunek tamtejszej ludności przed paru laty do innego starosty, ten musiał zauważyć w tym zdaniu wielką zmianę na korzyść. To żądanie powtarzało się uparcie wiele razy, aż p. Starosta był zmuszony wrócić między straże.

I w tak miłym i serdecznym nastroju uroczysty Zjazd strażacki w Smardzewicach zbliżał się ku końcowi. Drużyny zaczęły się szykować do odjazdu. Wszyscy, mam wrażenie, byli zadowoleni i pod silnym wrażeniem przeżytego dnia wracali do domów.

Wacław Szafranski

Vice-prezes Zarządu Oddz. Pow.  
Przewodniczący Sekcji Prasowej  
Naczelnik Rejonu.

## Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych

z dnia 16 października 1937 r. o rozmieszczeniu, liczebności i zaopatrzeniu miejscowych straży (pogotowi) pożarnych i uznaniu straży pożarnych za miejscowe.

Na podstawie art. 10 pkt. 1, 2, i 4 ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz.U.R.P. Nr 41, poz. 365) za-

razdam co następuje:

I. O rozmieszczeniu i liczebności miejscowych straży i okręgowych pogotowi pożarnych.



§ 1. Rozmieszczenie straży pożarnych powinno być takie, aby obszar działania straży obejmował w zasadzie jego osiedle.

Starosta może zezwolić na utworzenie dla kilku osiedli położonych na obszarze jednej gminy wspólnej straży pożarnej, jeżeli straż taka będzie w stanie zapewnić na obszarze swego działania należytą ochronę przed pożarami i innymi klęskami.

§ 2. W gminach miejskich, których obszar wynosi ponad 50 km<sup>2</sup>, straż powinna być podzielona na oddziały, rozdzielone w różnych dzielnicach miasta. W innych gminach straż może być podzielona na oddziały, o ile warunki miejscowe tego wymagają.

Oddział stanowi samoistną jednostkę straży pożarnej i może składać się najwyżej z 3 plutonów.

§ 3. Siedzibą okręgowego pogotowia pożarnego powinno być osiedle położone możliwie w środku obszaru działania pogotowia, posiadające najlepsze warunki szybkiego udzielenia pomocy w szczególności o ile chodzi o łatwość wezwania pogotowia oraz przejazdu do innych miejscowości.

§ 4. Obszar działania okręgowego pogotowia pożarnego powinien być dostosowany do jego możliwości udzielania szybkiej pomocy wszystkim osiedlom objętym działalnością pogotowia, nie może jednak obejmować mniej niż 2 gminy, ani też więcej niż obszar jednego powiatu.

§ 5. Podstawą przy ustalaniu liczebności straży i pogotowia pożarnych jest pluton, składający się z trzech sekcji i stanowiący zespół 25 ludzi w zmianie służbowej wyposażony w odpowiednie środki przewozowe oraz w sprzęt wystarczający do przeprowadzenia samodzielnej akcji ratowniczej.

§ 6. Ilość plutonów straży lub pogotowia uzależnia się od stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze działania straży lub pogotowia, który określa się według:

1) obszaru działania straży lub pogotowia i liczby mieszkańców zamieszkałych na tym obszarze.

2) sposobu zabudowania, liczby i rodzaju budynków,

3) stanu zaopatrzenia w wodę,

4) charakteru przemysłowego (ilości i rodzaju zakładów przemysłowych),

5) charakteru specjalnego (uzdrowiska, położenia nadgraniczne, obiekty użyteczności publicznej, obiekty wojskowe i t. p.)

§ 7. Ilość plutonów straży lub pogotowia ustalona w zależności od stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk może być zmniejszona w zależności od:

1) odległości sąsiednich straży i pogotowia pożarnych,

2) sprawności, stanu liczebnego oraz stopnia wykształcenia i wyposażenia w sprzęt straży pożarnych prywatnych, znajdujących się na obszarze działania straży lub pogotowia,

3) warunków ułatwiających udzielenie szybkiej pomocy przez straż lub pogotowia sąsiednie (warunki drogowe, zmotoryzowane środki przewozowe, sygnalizacja alarmowa),

4) ilości i rodzajów ochronnych urządzeń przeciwpożarowych, znajdujących się na obszarze działania straży lub pogotowia.

W wyjątkowych wypadkach, gdy środki finansowe gminy nie pozwalają na utrzymanie straży lub pogotowia w składzie przewidzianym w § 5, wojewoda, o ile warunki wymienione w ust. 1 na to pozwalają, może zezwolić aby straż lub pogotowie liczyło mniej niż jeden pluton, nie mniej jednak niż jedna sekcja, w składzie co najmniej 8 ludzi i wyposażona w sprzęt wystarczający do przeprowadzenia samodzielnej akcji ratowniczej.

§ 8. Przełożony gminy po wysłuchaniu kolegium zarządu gminy obowiązany jest opracować plan rozmieszczenia i liczebności miejscowych straży pożarnych oraz ustalić liczbę plutonów dla każdej straży.

Plany rozmieszczenia i liczebności straży oraz liczbę plutonów dla każdej straży zatwierdza starosta, a w Warszawie Komisarz Rządu na m. st. Warszawę.

II. O zaopatrzeniu straży i pogotowia w sprzęt.

§ 9. W gminach miejskich liczących ponad 40.000 mieszkańców wszystkie plutony (sekcje) straży pożarnej powinny być zmotoryzowane.

W gminach miejskich liczących od 10.000 do 40.000 mieszkańców straże pożarne powinny posiadać co najmniej jeden pluton zmotoryzowany

W gminach liczących mniej niż 10.000 mieszkańców straże pożarne mogą nie posiadać plutonów zmotoryzowanych.

Okręgowe pogotowia pożarne powinny być zmotoryzowane.

§ 10. Pluton zmotoryzowany straży lub pogotowia powinien być zaopatrzony w trzy samochody, z których każdy powinien być wyposażony



żony w sprzęt potrzebny do przeprowadzenia samodzielnej akcji ratowniczej.

Plan niezmotoryzowanej straży pożarnej powinien być zaopatrzonej w dwa wozy konne, wyposażone w sprzęt potrzebny do przeprowadzenia samodzielnej akcji ratowniczej oraz w trzy beczkowsy konne do przewozu wody.

§ 11. Za podstawę zaopatrzenia straży w sprzęt techniczny, który składa się ze sprzętu: burzącego, gaśniczego, łącznościowego, ochronnego, oświetleniowego, przeciwgazowego, ratowniczego, sanitarnego, wodnego i specjalnego, służą wzorowe zestawy sprzętu, ustalone przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Przełożony gminy ustala szczegółowy wykaz rodzaju i ilości sprzętu potrzebnego do każdej straży lub pogotowia w zależności od stopnia niebezpieczeństwa pożarów lub innych klęsk na obszarze działania straży lub pogotowia (§ 3).

§ 12. Sprzęt powinien być przechowywany w zamkniętych pomieszczeniach (remizach strażackich) i utrzymywany w takim stanie, aby był zdolny do natychmiastowego użycia przy akcji ratunkowej.

Klucze od pomieszczeń ze sprzętem powinny być przechowywane przez naczelników straży lub pogotowia albo przez ich zastępców w sposób zapewniający natychmiastową możliwość ich użycia.

Kontrole nad należyтым utrzymaniem, przechowywaniem i gotowością sprzętu sprawują przełożeni gminy przy pomocy naczelników straży i pogotowia.

III. O warunkach jakim powinni odpowiadać straże pożarne ochotnicze lub prywatne aby mógł im być nadany charakter straży miejscowych.

§ 13. Charakter straży miejscowej może być nadany tylko takiej straży pożarnej która odpowiada następującym warunkom:

a) ilość plutonów (sekcji) straży odpowiada wymaganiom planu, o którym mowa w § 6,

b) co najmniej 3/4 z pośród czynnych członków straży posiada wykształcenie fachowe według programów ustalonych właściwymi przepisami,

c) poszczególne plutony posiadają całkowite wyposażenie w sprzęt pożarniczy,

d) straż jest wyposażona w potrzebną ilość urządzeń sygnalizacyjnych i alarmowych, zapewniających szybkie wezwanie członków straży do akcji ratunkowej,

e) straż istnieje co najmniej od roku i wyniki jej dotychczasowej pracy są zadowalające.

§ 14. Nadanie charakteru miejscowej straży pożarnej tej straży, która nie odpowiada warunkom w § 13 lit. b, c lub d, może nastąpić tylko z zastrzeżeniem, że brakujące warunki zostaną dopełnione w określonym terminie.

§ 15. W razie gdyby straż przestała odpowiadać warunkom uzasadniającym nadanie jej charakteru miejscowego, starosta po przeprowadzeniu szczegółowej inspekcji straży i po wysłuchaniu opinii zainteresowanej gminy i Wydziału powiatowego pozbawia straż pożarną charakteru miejscowej straży pożarnej.

#### IV. Przepisy przejściowe.

§ 16. Wojewoda określi, które osiedla mają charakter przemysłowy lub specjalny (§ 6 pkt. 4, 5), oraz kolejność, w jakiej powinna następować organizacja straży na terenie poszczególnych gmin województwa w zależności od stanu finansowego gminy.

Przy ustalaniu kolejności należy uwzględnić charakter przemysłowy i specjalny osiedli na terenie gmin.

§ 17. Okres, w którym powinno nastąpić zaopatrzenie straży lub pogotowia w sprzęt nie może przekraczać lat trzech.

W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, wojewoda może przedłużyć okres zaopatrzenia straż lub pogotowia do lat pięciu.

§ 18. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych:  
Sławoj Świątkowski

## „Przegląd Pożarniczy”

Numer styczniowy „Przeglądu Pożarniczego”, organu Związku Straży Pożarnych R. P., otwiera artykuł — „Rok 1937 w motoryzacji sprzętu strażackiego”, w którym omówiony został dorobek straży pożarnych w roku ubiegłym w zakresie zaopatrzenia w wozy samochodowe. Artykuł ilustrowany jest kilkunastu zdjęciami samochodów pożarnych, nabytych przez straż.

Następny artykuł p. t. „Piana powietrzna jako środek gaśniczy” podaje charakterystykę i sposób użycia tego coraz więcej rozpowszechniającego się środka gaśniczego. Artykuł p. t. „Saponiny” zawiera wiadomości o surowcu, z którego wytwarzane są substancje pianowo twórcze. W artykule „Z Niemiec — doświadczenia nad drzwiami ognioodpornymi” znajdujemy przepisy określające wymagania, stawia-



ne drzwiom ogniodpornym.

Z kolei artykuł „Ostrzegacze przeciwpożarowe” omawia zasady budowy wszelkich typów ostrzegaczy alarmowych. W artykule „Kominiarstwo według zamierzeń ustawodawczych” zostały omówione projekty ustawy o przyznaniu gminom uprawnienia do wycieru kominów oraz ustaw o zmianie ustaw o ochronie przed pożarami i innymi klęskami i o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym.

Numer zamyka artykuł streszczający „Nowe przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych”. Poza tym w numerze znajduje się kronika krajowa i kronika pożarów, zatytułowana „Pożary — Straty — Przyczyny”.



**GAŚNICE TETROWE**  
*odporne na prąd elektryczny  
 do 30.000 v.*  
**POLSKI KNOCK-OUT**  
*Warszawa Trębacha 13.*

## Kronika żałobna

W dniu 10.XI. 1937, zmarł Ś.p. Dr. Józef Janowski członek O.S.P. Kielce.

Znowu odszedł od nas człowiek związany serdecznymi więzami z naszym miastem i strażą kielecką, którego śmierć wywołała szczerzy żal w szerokich sferach kieleckiego społeczeństwa.

Urodzony w roku 1875 w Jędrzejowie, ukończył gimnazjum Kieleckie i fakultet medycyny Uni-

wersytetu Warszawskiego, potem praktykował w Zakładach Starachowickich jako lekarz fabryczny.

W roku 1909 został lekarzem budującej się kolei Herbskiej a podczas wielkiej wojny nie chciał się ewakuować do Rosji, lecz pozostał w Kielcach, gdzie kwalifikował ochotników zgłaszających się do Legionów.

W roku 1918 mianowany lekarzem Kolei Państwowych Polskiej Dyrekcji Radomskiej i na tym stanowisku przeszedł na emeryturę w r. 1935.

Był swego czasu pierwszym naczelnym lekarzem Kasy Chorych oraz **przez 30 lat lekarzem Straży Pożarnej Kieleckiej**, i gimnazjum żeńskiego im. Mickiewicza.

Ceniony dla swojej wiedzy lekarskiej i niepospolitych zalet charakteru i towarzyskich. Zmarły cieszył się ogólną sympatią wszystkich i dla tego też liczne tłumy Kieleczan odprowadziły Go na miejsce wiecznego spoczynku a straż Kielecka oddała mu ostatnie honory korporacyjne.

Cześć Jego Pamięci!

## Odznaczenia

**Uchwałą Zarządu Kieleckiego Okręgu Wojewódz. z d. 31.V. 37r., protokół Nr 38 zostali odznaczeni znakami  
 Za wysługę 15 lat**

d-howie: Karol Maj, Józef Zajac, Karol Piotrowski — wszyscy z O. P. Pińczów. Leon Mieszkowski, Stanisław Podwysocki, Józef Łobodziński, Piotr Romański, Wacław Bilski, Henryk Krawczyk, Władysław Wajsprich, Kazimierz Gawor, Jakób Suliński, Bolesław Korbel, Ignacy Błaszczak, Łukasz Wilczyński — wszyscy z O.P. Częstochowa.

### Za wysługę 10 lat

d-h Jan Pierzyński — O. P. Częstochowa, d-howie: Stanisław Stęplewski, Franciszek Padechowicz, Stanisław Przemioło, Czesław Kalita, Kazimierz Śliwiński, Antoni Obierzyński, Bolesław Walas, Jankiel Gancarski, Jan Janiga, Tomasz Stawiarz i Jan Kula — wszyscy z O.P. Kielce.

Znana od szeregu lat

## SPÓŁDZIELNIA STRAŻY POŻARNYCH w KRAKOWIE ODDZIAŁ w KIELCACH

poleca po cenach konkurencyjnych dostawę:

z Centrali w KRAKOWIE, ul. Dunajewskiego Nr 3

z Oddziału w KIELCACH, ul. Sienkiewicza Nr 4 tel. 1425

CAŁKOWITY SPRZĘT POŻARNICZY pierwszorzędnej jakości wypróbowany i oświadczony przez Komisję Techniczną Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

ARMATURY WODOCIĄGOWE CIĘŻKIE

POMPY STUDZIENNE

RURY WODOCIĄGOWE

ARTYKUŁY BUDOWLANE

Solidna, fachowa i terminowa dostawa to pierwsze przykazanie naszej Firmy.





# „Huta Ludwików“

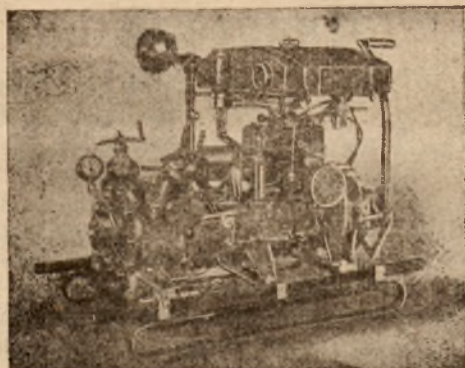
Sp. Akc. Kielce

P O L E C A:

## Hełmy Strażackie

ze stali nierdzewiącej

wykonane wg wzoru zatwierdzonego przez Związek Straży Pożarnych w Warszawie. HEŁMY dla Oddz. O. P. L., Drużyn Technicznych, Straży Fabrycznych, oraz dla Oddz. Przysposobienia Wojskowego, szable oficerskie typu polskiego wg przepisów M. S. Wojsk., niklowane, oraz chromowane.



**MOTOPOMPY „POLONIA“** badane i zalecane przez Zw. Str. Poż

**GAŚNICE** różnych typów „YTAN“ „NORMA“

**AUTOPOGOTOWIA**

**DRABINY** wszystkich typów, **BECZKOWOZY**,

**PYSZCZKI** uniwersalne „G R O M“

**SYRENY ALARMOWE**

Fabryka Narzędzi Pożarniczych „Strażak“ L. Pięta A. Płoski i G. Szolowski



Warszawa, Królewska Nr 11, tel. 205-25.

# CZESŁAW MIARCZYŃSKI i S-ka

KATOWICE III, ulica Miechowice Nr 7 (Wojciechowskiego Nr 74b,) telefon 312-88.

P O L E C A:

**z własnej wytwórni:** 1. drabiny 2-kołowe znanej marki „METZ“ do wysokości 24 metrów (licencja na całą Polskę), 2. autopogotowia i wozy rekwizytowe konne, 3. przycepiaki do motopomp, 4. sikawki ręczne, 5. skrapialki i beczkowozy o poj. od 300 do 5000 litr., 7. łączniki i wszelkiego rodzaju armaturę strażacką.

**ze składu:** węże, gaśnice, uzbrojenie osobiste oraz wszelki inny sprzęt strażacki.

**GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA MOTOPOMPY „S I L E S I A“**

Dostarczamy wyłącznie sprzęt odebrany i otempłowany przez Komisję Techniczną Związku Straży Pożarnych R. P.

### ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:

Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca

Rękopisy uważane są jako bezpłatne

Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

### WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata „Życia Strażackiego“ łącznie z przesyłką pocztową wynosi:

rocznie zł. 2.50 — półrocznie zł. 1.40.

Cena pojedynczego numeru — 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł., 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł.

Wydawca Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż R. P. Redaktor: Inspektor Józef Plebanek  
Redakcja—Administracja—Kielce, ul. Śniadeckich 15. Telefon 15-14, Konto P.K.O. Nr 63 090.

Druk, „St. Świącki“ Kielce, Sienkiewicza 13.